

...a pod Bochnią druga huta rośnie

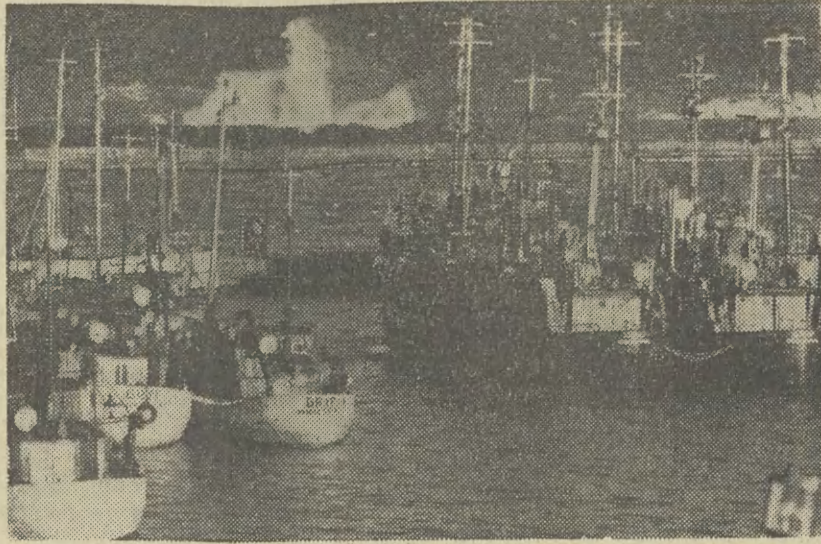
Próba generalna trwa



Być dobrym tatą dla czworga dzieci — i dobrym mistrzem w tej czasochłonnej, wyjątkowej pracy, to na prawdę sztuka — mówią tu o mistrzu Gajku. Fot. Otto Link

O CZYM MOWA? O walcowni blach transformatorowych HIL w Bochni — pierwszej nie tylko w Polsce, ale i w krajach RWPG. KIEDY ZAPADŁA DECYZJA BUDOWY? 9 lipca 1971 roku mocą uchwały nr 58/71 Prezydium Rządu. WARTOŚĆ INWESTYCJI? 4 miliardy 711 milionów złotych. TERMIN ODDANIA CAŁOŚCI DO UŻYTKU? Koniec czerwca 1976 roku. ... A NA RAZIE, OD III KWARTAŁU 1975 R., TRWA GENERALNA PRÓBA. Obserwujemy jeden z jej dni.

Do protokołu, dyktuje: „Inwestor przekaze sieć wysokoprężną gazu ziemnego wraz z dokumentacją, komisynie, w dniu 26. I. br... A jak komisja nie przyjedzie? Ty się martw o siebie, nie o nich, w tym głowa inwestora... „...ale ja panie inżynierze dobrze wiem na czym siedzę. Dzień — 23 stycznia. Sala posiedzeń WKO, czyli Wydziałowej Komisji Odbioru. To tu skrupulatnie wylicza się wszystkie usterek i „niedoróbki“ w czasie rozruchu technologicznego. Tu formalnie przedkłada się kolejne objęty i wyklucza (przyjaźniel) o każdy detal tej wielkiej, priorytetowej budowy. Przedstawimy dwie strony tych, już paromiesięcznych sporów. Jedna — inwestor i użytkownik czyli HIL oraz generalny projektant „Biprostal” („...proszę nie zapomnieć i koniecznie „Biprostal“ wymienić! — dener- (DALSZY CIĄG NA STR. 2)



Wielodniowy sztorm na Bałtyku zatrzymał kutry rybackie w portach (na zdjęciu — w porcie Władysławowo). Dopiero wczoraj rybacy mogli wyruszyć w morze — po raz czwarty (!) w bieżącym roku. CAF — Ukłejewski

O pracach Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej dla Przygotowania Projektu Ustawy o zmianie Konstytucji PRL — czytaj na str. 2

Pod przewodnictwem Edwarda GIERKA

Narada I sekretarzy KW PZPR

W dniu 25 bm. odbyła się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z udziałem sekretarzy Komitetu Centralnego, narada pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich partii. Na naradzie omówiono aktualne polityczno-organizacyjne zadania, partii związane zwłaszcza z zbliżającymi się wyborami do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych oraz wynikające z uchwały II Plenum Komitetu Centralnego i programu rozwoju gospodarki żywnościowej do 1980 roku. Na naradzie zabrał głos I sekretarz KC Edward Gierka.

Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą

WARSZAWA (PAP) Uchwałą z 22 stycznia br. Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą. W skład komisji wchodzi: Przewodniczący: Jerzy Bafia — I prezes Sądu Najwyższego; zastępcę przewodniczącego: Bronisław Owsianik — sekretarz CK SD; sekretarz: Krystyna Dąbrowska — I zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR; członkowie: Edmund Boratyński — szef Kancelarii Rady Państwa, Eugenia Kemparska — przewodnicząca ZG Ligi Kobiet, Zofia Morecka — prof. Uniwersytetu Warszawskiego. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

24. 25. I. 1976 R. NR 19 (8647) ROK XXVIII CENA 1 ZŁ WYD. A. NAKŁ. 328 687 EGZ.

GAZETA

Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

SOBOTA — NIEDZIELA

magazyn



Zakończenie rozmów radziecko-amerykańskich

H. Kissinger opuścił Moskwę

Po zakończeniu wizyty amerykańskiego sekretarza stanu, Henry Kissingera w Moskwie, agencja TASS opublikowała w piątek następujący komunikat: W Moskwie odbyły się rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu USA, Henrym Kissingerem. Rozmowy dotyczyły szerokiego kręgu tematów interesujących Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Obie strony zgodnie uznały, że dalsze umocnienie i rozwój stosunków między ZSRR i USA odpowiada interesom narodów obu krajów i jest ważnym czynnikiem odprężenia międzynarodowego i umocnienia pokoju. Szczególną uwagę w czasie rozmów poświęcono konkretnym problemom związanym z opracowaniem nowego długoterminowego porozumienia między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi w sprawie ograniczenia uzbrojenia strategicznego. W szeregach tych problemów osiągnięto postęp oraz uzgodniono, że będą kontynuowane rozmowy w celu znalezienia (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Nasza nowa akcja pod hasłem „O CZYM CHCESZ PRZECZYTAĆ W NADCHODZĄCYM TYGODNIU” przyniosła sporą porcję telefonów z propozycjami. Niektóre z nich powtarzały się, dlatego wybraliśmy te najistotniejsze. Oto one!

● Dlaczego nie możemy się uporać z tzw. krzyżującymi się przewozami. Ile tracimy przez to? ● Interesowałyby mnie poglądy — powiedział jeden z czytelników — naszych architektów, dlaczego projektują dość ciężkie i materiałochłonne budynki? Tkwią chyba w tym ogromne oszczędności. ● Jak młodzież Tarnowa spędza czas wolny? Interesuje mnie to z pozycji mieszkanka tego miasta, człowieka starszego. Nie chce bowiem ugruntyować sobie opinii w oparciu o sporadyczne obrazki. ● Wskażcie sylwetkę najstarszego człowieka w Krakowie. Napiszcie coś bliżej o nim, powiedzcie — jak dożył swych sędziwych lat. ● Czytelnicy z Nowego Sącza wysuwali sugestie usprawnień

Pierwsze sugestie

O czym chcesz przeczytać?

w komunikacji miejskiej, prosząc o podjęcie tych propozycji w „Gazecie”. ● Chciałbym czytać wywiady z ludźmi odpowiedzialnymi za określone sprawy i przedsiębiorstwa. To wyjaśni wiele problemów nurtujących społeczeństwo. ● Czytelnik przedstawiający się jako stary krakowianin zapytał: Jak wygląda przebieg rewaloryzacji zabytków Krakowa? Co już zrobiono, a co nas czeka w roku bieżącym? ● Czy w Parku Kultury i Wypoczynku w Czynnach będzie miasteczko zabaw na wzór wiejskiego „Prateru”, lub też wesołego miasteczka w Chorzowie? ● Pana JANA CICHONIA interesowała budowa małych restauracji lub barów na obrzeżu Krakowa. Jest to szczególnie potrzebne w okresie nasilenia turystyki. ● Jak postępują prace adaptacyjne w hotelu na kopcu Kościuski. Kiedy zamieszkają pierwsi goście? ● Interesuje mnie problem zatrudnienia. Wiem, że przesunięcia z jednego działu produkcji do drugiego są często koniecznością. Dlaczego więc rodzi się tyle nieporozumień w tym względzie? — zapytuje pan RYSZARD NAZIM z Krakowa. ● Jak (CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Młodych Polaków łączy wspólne cele i wielkie zadania

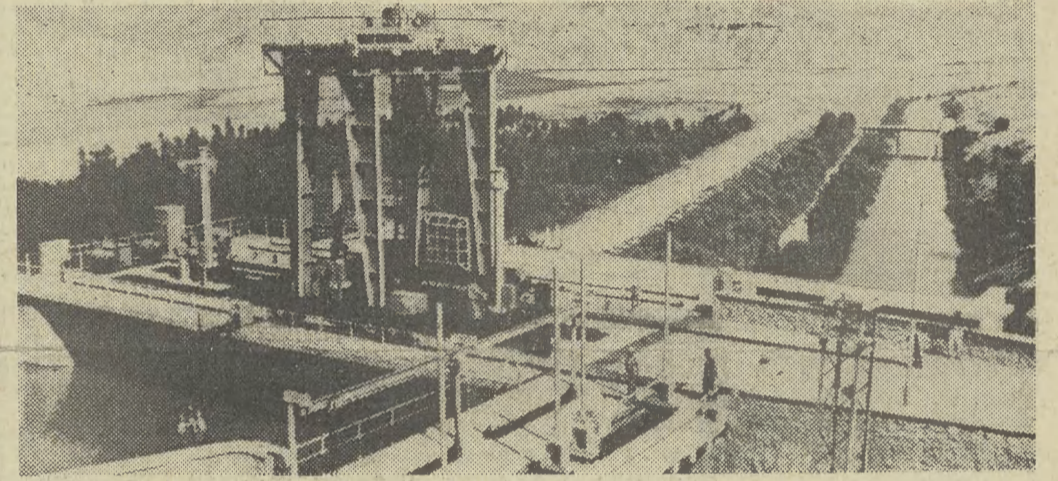
Propozycja utworzenia jednego związku młodzieży pracującej. W kwietniu — Kongres Młodzieży Polskiej

WARSZAWA (PAP) Istotne postanowienia określające główne kierunki i zadania, jakie wynikają z uchwały VII Zjazdu PZPR dla wszystkich ogniw ruchu młodzieżowego zapadły 23 bm. w Warszawie na wspólnym posiedzeniu: Rady Głównej FSZMP oraz zarządów głównych ZMS, ZSMW, SZSP, Rady Młodzieżowej WP i Rady Naczelnej ZHP. W obradach uczestniczyło ponad 500 działaczy młodzieżowych z całego kraju. W wystąpieniu członka Sekretariatu KC PZPR, przewodniczącego RG FSZMP — Zdzisława Kurowskiego oraz w referacie i w dyskusji podkreślono, że najważniejszym zadaniem polskiego ruchu młodzieżowego jest reali-

zacja wezwania partii o podnoszenie na wyższy poziom jakości pracy i warunków życia narodu. Dotychczasowy dorobek młodego pokolenia, wysoko oceniony przez partię zobowiązuje wszystkich młodych Polaków do zwiększenia aktywności i podnoszenia efektywności pracy. Na tym tle dyskutowano nad sposobami doskonalenia działalności ideowo-wychowawczej związanej z uo-powszechnieniem znajomości programu partii, kształtowaniem socjalistycznej postawy młodych i poczucia ich współodpowiedzialności za przyszłość kraju. Doniosłe zadanie pokoleniowe — budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, wymaga działania śmiałego, zespa-

Powietrzne pojedynki. Kto jest zdrajcą? Karkołonna uciezka

Akcja sensacyjnej powieści rozgrywa się w niemieckim obozie więziennym, którego więźniowie — lotnicy — na nieuzbrojonych samolotach służą jako „żywe tarcze strzeleckie” szkolącym się pilotom Luftwaffe. Pierwszy odcinek w magazynie sobotnim „GP” — za tydzień.



Pejsza Afganistanu.

CAF — TASS

W zakładzie pracy — po II Plenum KC PZPR

Rezerwy „Artigraphu”

(Inf. wł.) Stare krakowska „Blaszanka” — „Artigraph” — jest doskonałym przykładem skoku, jaki w niedługim okresie wykonała nasza gospodarka. W ciągu dwu lat, dzięki inwestycjom, modernizacji i zakupowi kompletnych linii automatacznych produkcja zakładu wzrosła o połowę. Po zamontowaniu nowoczesnych linii istotną sprawą stała się modernizacja warsztatu mechanicznego, sprawa zwiększenia jego powierzchni, rozszerzenia pracy na drugiej zmianie, a tym samym zwiększenia czasu wykorzystania maszyn. Na hali zakrytych kontaktowych i koronowych postawiono tak przedstawiającą się, aby zmniejsza ilość pracowników mogła obsługiwać większą ilość urządzeń. Przy okazji usprawni się transport międzywydziałowy. Zdecydowano się także połączyć dwa oddalone od siebie wydziały

Przemysł proponuje — Czytelnicy wybierają

(Inf. wł.) W ubiegłą sobotę ogłoszonymi na łamach „Gazety Południowej” konkurs pod nazwą „ŁADNE, ESTETYCZNE, POSZUKIWANE”. Konkurs polega na tym, że zakłady pracy zgłaszają swoje nowości, dziennikarze „Gazety Południowej” przedstawiają te towary na łamach pisma a potem Czytelnicy, w drodze plebiscytu, wybiorą najatrakcyjniejszą nowość. Mimo że od ogłoszenia konkursu minął niepełny tydzień nadeszły pierwsze zgłoszenia. M. in. krakowski „Stomil” proponuje atrakcyjne piłki do gry, rękawice ochronne dla potrzeb przemysłu i gospodarstwa domowego, nowe termofory i turystyczne poduszki do siedzenia. O tych nowościach napiszemy szerzej w najbliższych numerach „G. P.”. Oczekujemy na dalsze zgłoszenia. (26)

EWA OWSIANY

ZE SZCZĘŚCIEM JEST JAK Z BRZOZA



Południe śniegiem zasypane

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w Zakopanem niemal niemożliwa było przejechanie samochodem ulicami miasta. Tamtejsze przedsiębiorstwo oczyszczania okazało się bezradne. Autobusy kursowały tylko na linii Zakopane — Kraków.

W Tatrach powiększyło się niebezpieczeństwo lawin. Centrala GPRP zamknęła ze względów bezpieczeństwa szlaki na Kalatówkach, szlak turystyczny z Kalatówek na Halę Kondratową oraz szlak od Wodogrzmotów Mickiewicza do Doliny Pięciu Stawów. W piątek odcięte były od świata wszystkie szlaki górskie, a także wioski góralskie w rejonie Zakopanego.

Na terenie od województw krakowskiego i nowosadeckiego do granic wschodnich znacznie utrudniona była komunikacja autobusowa. Na wielu odcinkach autobusy nie kursowały, część linii została skrócona.

Pierwsza fala zachęt w nadchodzącym tygodniu... „Dyrektorzy” minęła. Nie będą ich powtarzały — choć dodam, że i mnie filmy te podobały się wyjątkowo. Znakomita ocena przez publiczność i krytykę jest poza dyskusją. Na marginesie — ta zgodność w ocenie odbiorcy TV i krytyki najbardziej pomagającej, jest sama w sobie wydarzeniem. Jest to tylko potwierdzenie, że istnieją takie trudne sprawy w naszym życiu, które poprzez kulturę czy telewizję mogą być dyskutowane — z najlepszym ideowym skutkiem. Pod jednym tylko względem ta zgodność i jednomyślność wydaje mi się podejrzana. Oto filmy oglądali w telewizji zarówno ludzie z charakterem jak i bez charakteru. Oważni dyrektorzy i mali asekuranci na kierowniczych stanowiskach. Matą czarną przy telewizorze popił miastując maty cwanialek — nierób i obliwiał się wielki cwanialek ze zjednoczenia.

Partacz i wykwalfikowany robotnik. Człowiek pokrzywany i człowiek, któremu zdarza się krzywdzić innych. I co? I nic. Nikt z nas nie jest tak szczerzy wobec siebie żeby utożsamiać się właśnie z czarnym charakterem z filmu czy choćby z szarym charakterem, na którym kładzie się dyskretny cień rzucony przez realizatora. I to jest naturalne. W tej dwuznaczności odbioru tkwi jedna z większych tajemnic roboty artystycznej. Ouszem — patrzysz i myślisz o innych a nawet o sobie, ale nie na tyle dosłownie aby ci to miało psuć dobry humor.

W PÓŁ SŁOWA...

Maciej Szumowski

Nie mlaskać

rem, na którym kładzie się dyskretny cień rzucony przez realizatora. I to jest naturalne. W tej dwuznaczności odbioru tkwi jedna z większych tajemnic roboty artystycznej. Ouszem — patrzysz i myślisz o innych a nawet o sobie, ale nie na tyle dosłownie aby ci to miało psuć dobry humor. Dyrektorzy — oprócz tego że są udanym tworem rzemiosła artystycznego są również, mnie. Bo trzeba mieć w końcu świadomość, że po wyłączeniu telewizora i wypicie wieczornej herbaty, rano zaczyna się rzeczywistość. Gdy wieczorne uniesienie minie, gdy uzgodni się stanowiska w rodzinie, że film był dobry i zbliżony do naszych sądów o świecie, wówczas pozostaje taki prosty — może banalny — mechanizm porównywania bohaterów ze znajomymi ze swego o-

w dużej — znacznej części — publiczności, inscenizowanym reportażem, uproszczonym katalogiem pewnych postaw moralnych i społecznych. W tym momencie niektórych telewizorów powinno się mimo wszystko zrobić trochę gorąco i nieprzyję-

zenia z zakładu pracy i środowiska. Artysci tego nie lubią. Publicyści raczej to cenią. I o tym pomyśleć swojego szejda do DYREKTORA z serialu, te skrzętnie notowane analogie czy różnice w niektórych swoich przełożonego, ten cały dość brutalny mechanizm dopasowywania sytuacji z filmu do sytuacji z życia powinien zburzyć doszczętnie zadolenie z filmu (i z siebie) niektórych „panów obywateli” i niektórych „czarno-robotycznych” na wygodnych stolikach. A nuż porównania trają przeciwko nim? Nazwiskami bohaterów postępująć się zaczęli dziennikarze — wtedy gdy im to wygodne, recenzenci zachwalali ten film do i mentu, realizatorzy wzięli pierwsze nagrody (stuszenie) i wywadał by się mogło, że rzeż: cała zmierzka ku szczęśliwemu końcowi — tym razem poza ekranem.

A rzecz w tym, że z tymi filmami trzeba się zacząć LICZYĆ... a nie mlaskać.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

KRONIKA DNIA

Gościmy w Krakowie delegację Polonii Czechosłowackiej

(Inf. wł.) W tych dniach gości w Krakowie delegacja Polskiego Związku Kultu...

Krakowska sekcja Klubu Zagadnień Polonijnych SDP

(Inf. wł.) Wczoraj w Klubie Dziennikarzy odbyło się inauguracyjne posiedzenie...

Spotkanie prokuratorów 10 województw

(Inf. wł.) Wczoraj w Tarnowie prokurator generalny PRL Lucjan Czubiński i...

Ostatnie echa myśliwskich rogów

(Inf. wł.) Zakończono polowania na drobna zwierzęta, poza bażantami, na które...

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska znajduje się...

PROGNOZA DLA POLSKI POLUDNIOWEJ

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śniegu. Stępnie ocieplenie. Temperatura maksymalna w dzień od -3...

Rezerwy "Artigraphu"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) produkcję puszek konserwowych, gdyż trzeba dorobić...

Obrady Komisji Nadzwyczajnej Sejmu PRL dla Przygotowania Projektu Ustawy o Zmianie Konstytucji PRL

23 bm. pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Państwa HENRYKA JABLONSKIEGO odbyło się posiedzenie...

art. 10 Konstytucji poświęconego rolnictwu. Będzie on stwierdzał, iż PRL w trosce o wyżywienie...

art. 10 Konstytucji poświęconego rolnictwu. Będzie on stwierdzał, iż PRL w trosce o wyżywienie...

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 23 bm. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu...

Próba generalna trwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wuje się mgr inż. Kazimierz Herda, kierownik nadzoru — "zawsze pieszczycie tylko o...

Rozmowy ZSRR — USA

względnie przychylnie się do postępu w tych rokowaniach. Strony dokonały także wymiany...

Z dalekopisu Państwowa Komisja Wyborcza

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wersetu Warszawskiego, Wiesława Musiał — przedkłada w Przędzielnicy Czesankowej "Wigoprim"...

uczestniczą w sprawowaniu kontroli społecznej, w konsultacjach i dyskusjach nad wzo-

Art. 13 proponuje się uzupełnić przepisem: Obywatele PRL

Zakończenie posiedzenia Grupy Redakcyjnej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy

Jak informuje agencja ADN, od 13 do 22 stycznia br. w Berlinie odbyło się posiedzenie Grupy Redakcyjnej projektu dokumentu...

Z Libanu

Organizacja d/s Wyżywienia i Rolnictwa przy ONZ — FAO poinformowała w piątek, że do Libanu...

Czy wiecie, że...

...na rozbudowę i unowocześnienie polskiej gospodarki tylko w ciągu pięciu ostatnich lat wydaktowano...

Młodych Polaków łączą wspólne cele i wielkie zadania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) aktywu SZMW sił zbrojnych. Również, w kwietniu br. odbędzie się Kongres Młodzieży Polskiej...

Przedkongresowe Plenum CK SD

WARSZAWA (PAP) 23 bm. obradował w Warszawie na swym XII plenarnym posiedzeniu Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego...

Siatkarki Wisły przegrały

Swoją trzecią towarzyską mecz Wisła przegrała z Dynamem Bukareszt 0:3 (12:15, 8:15, 6:15).

Slaba forma siatkarzy Hutnika

Wczoraj w hali Hutnika odbył się mecz o mistrzostwo I ligi siatkarzy...

Porażka hokeistów ZSRR z Finlandią

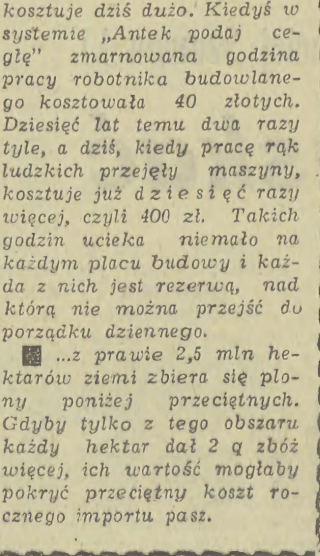
W drugim towarzyskim meczu hokejowym, rozegranym w Helsinkach, reprezentacja ZSRR przegrała z Finlandią 3:5 (1:2, 1:0, 1:3).

Siatkarze Włoch i CSRS w turnieju olimpijskim

W przedostatnim dniu finałów przedolimpijskiego turnieju kwalifikacyjnego siatkarzy CSRS pokonała Jugosławia 3:0.

KOMUNIKAT MO

Komenda Miejska MO w Krakowie poszukuje niebezpiecznego przestępcy kryminalnego Leopolda NIEC s. Ignacego i Anny Setkowicz ur. 21. 06. 1949 r.



W toku obrad stwierdzono, że osiągnięcia minionej pięcioletniej kadencji władz naczelnych kraju, w której aktywnie uczestniczyli członkowie SD, stworzyły dobre podstawy dla kontynuowania...

Na trzecim (Col de la Couillole — 23 km) ponownie najlepszy czas uzyskał Nicolas — 16:35 min wyprzedzając Guy Frequelina — 16:39 oraz Sandro Munari — 16:40.

SPORT • SPORT • SPORT •

Sandro Munari triumfotorem Rajdu Monte Carlo

Po raz trzeci w swej bogatej karierze zwycięzca Rajdu Monte Carlo został kierowcą włoski Sandro Munari, startujący na lancii stratos.

Ruszają rozgrywki bokserskie

W najbliższą sobotę rozpoczynają się rozgrywki bokserskie o zakwalifikowanie się do indywidualnych mistrzostw Polski.



lości ludowych i folkloru stworzył pierwsze muzyczne dramaty kazachskie, a 'Kyz-Zibek' (z librettem G. Musrepowa) z 1934 roku — uznana została za pierwszą operę narodową.

PO OPADNIĘCIU KURTyny. Kiedy sala rozbrzmiewała oklaskami dla wykonawców, z widowni — a ryciło i ze sceny — rozległo się wołanie: Autor! Autor!

ZBIGNIEW GUZOWSKI

TRAGEDIA KYZ-ZIBEK

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z ZSRR)

W ŻYCIU KULTURALNYM tej republiki istnieje dualizm, a nawet pluralizm. W tym sensie, że np. Alma Ata posiada sceny kazachskie i rosyjskie (Rosyjski Teatr Dramatyczny im. Lermontowa zapoczątkował działalność w 1934 r.) istnieje teatr dla dzieci i młodzieży, teatr komedii muzycznej... Spektakle w swoim języku oglądają Ujgury i Koreańczycy, którzy obok Kazachów i Rosjan stanowią znaczące i cenniejsze grupy narodowościowe, bo Kazachstan zamieszkuje ponad 100 narodowości!

ZDZISŁAW LASZUK

„Con amore“

Zakończony został zdjęciem filmu „Con amore“ wg powieści Krystyny Berwińskiej, publikowanej w „Literaturze“.

— Powieść K. Berwińskiej — mówi J. Batory — opowiada o sprawach, które od wieków interesują ludzi: o miłości, zagrożeniu śmiercią, szlachetności uczuć, poświęceniu — a więc o tym wszystkim, co niedawno, przemijająca już moda w sztuce odsuwała od ciebie. A ludzi potrzebują szczęśliwi, wiarą w dobro, szczytów romantyzmu, potrzebują świadomości, że dobro i piękno istnieje i są dla nich dostępne.

— W jakim stopniu obecny jest w filmie Konkurs Chopinowski?

— Jest właściwie jednym z bohaterów filmu, a na pewno jest nim muzyka Chopina, którą staram się przekazać widzowi z ekranu bądź w formie, że tak powiem „cytatu“, a więc muzyki wykonywanej przez bohaterów opowiadania podczas koncertów, czy lekcji w klasie i w domu, bądź też w postaci muzyki ilustracyjnej, towarzyszącej scenom lub ich fragmentom dla podkreślenia nastroju. W tym ostatnim przypadku będą fragmenty koncertów Chopina na fortepianie i orkiestrze. Sprawy muzyki konsultuje prof. Jan Ekiel, można więc być pewnym, że zarówno dobór utworów, jak ich wykonanie, będą bez zarzutu.

— W kinematografii naszej ciągle mało jest filmów o problemach współczesności. Czy uważa Pan, że jedną z przyczyn jest obawa konfrontacji wizji artystycznej z rzeczywistością?

— Sztuka jest formą osobistej wypowiedzi artysty. Nigdy nie była obiektywnym odbiciem rzeczywistości, może być natomiast osobistym komentarzem artysty do otaczającej go rzeczywistości. Ten subiektywizm istniejący w dziele sztuki naraża je zawsze na konfrontację z innymi, subiektywnymi ocenami. I, wydaje mi się, że każdy twórca liczy na to, że jego dzieło doczeka się konfrontacji z tym, co popularnie nazywamy rzeczywistością. Oczywiście — w przypadku dzieła osadzonego we współczesności, ilość elementów objętych taką konfrontacją jest daleko większa, ponieważ rozciąga się na detale, takie jak elementy współczesnej cywilizacji, obyczajowości, powszechnie stosowane stereotypy osądu. Wszystko to oczywiście stwarza i wymaga daleko większego nakładu pracy, niż ma to miejsce w przypadku tematów niewspółczesnych.

— Dużą rolę mają tu do spełnienia aktorzy, którzy dźwigają ciężar prawdziwości stworzonych postaci...

— Oczywiście, aktorzy są tym ostatnim obrazem postaci, z którym spotyka się widz, ale postać powstaje właściwie na warstwie scenarzysty i w świadomości reżysera. Często aktor o dość przeciętnej inteligencji, grając dobrze napisane role, błyśzczy intelektem i docięciami, których nie staje mu, gdy stanie oko w oko z widzem. Nie chce przez to powiedzieć, że aktor nie ma wielkiego wkładu w tworzenie postaci na ekranie, ale wydaje mi się, że wierzyciel do jest sukcesem tylko wtedy, gdy jego osobowość, że tak powiem prywatna, pokrywa się z osobowością postaci. Podkreślam „osobowość“, a nie poszczególne urodności i talenty, jakimi błyszczą może na ekranie postać wojnie wyposażona przez scenarzystę i reżysera. Ta osobowość łączy się, rzecz jasna, z powściągliwością. W filmie „Con amore“ główną rolę, Ewy, gra Małgorzata Snopek-Kiewicz, studentka trzeciego roku polonistyki w Warszawie. Obok niej, ze wyciemienia młodych, występują: Joanna Szczepkowska, Mirosław Konarowski i Wojciech Wysocki, studenci PWST. Jedynie Joanna Szczepkowska jest już absolwentką tej uczelni. Film będzie gotowy w lutym.

Sposób odnoszenia się dorosłych dzieci do starych rodziców bywał i bywa tematem niejednego utworu literackiego lub scenariuszy filmowych oraz telewizyjnych. Ba, temat to niemal odwieczny: począwszy od bajek i przypowieści, na teatrze skończywszy.

Można mówić o konflikcie pokoleń, albo uniknąć tego rodzaju rozmów, dysput i polemik. Można te sprawy bagatelizować — udając, że nie istnieją, lub istnieją w formach nie zagrażających normom społecznego współżycia. Można też demonizować zjawiska nietypowe, uznając je za przejaw społecznego wynaturzenia, braku kultury czy niezdolności do kształtowania tzw. uczuć wyższych. A wreszcie rozważać problem w sferze swobodnego wyrośnięcia moralnego, z włączeniem w te procesy psychoanalizy etc.

I czy to się komu mniej lub więcej podoba — niezależnie od wszelkich uwarunkowań, stopnia ogólnej kultury oraz cywilizacji pod każdą szerokością geograficzną — ów stosunek młodych do starych zawsze ujawni pewne marginesy postaw drastycznych. Rzecz w tym, co pozostanie marginesem, a co z marginesu wyłoni groźny symptom choroby organizmu społecznego? Wiadomo bowiem, że człowiek przychodzi na świat nie tylko z piętrem śmierci, jako czymś naturalnym — lecz zbliżając się do biologicznych granic życia, musi także przejść po okresie dzieciństwa, młodości i wieku dojrzałości — w etap starzenia się. Nie zawsze etap pogodny, choć bywa i taki. Na szczęście nie odosobnione.

STAROŚĆ ma więc swoje jasne i ciemne strony. Zależne od samych starców — co ludzkie, i niezależne — co też ludzkie, acz niezbyt mile. Czy zatem można ludzi wychowywać poprzez naciski lub dyskretną edukację społeczną, żeby każdy młody — jeśli już nie stał go na wyobrażenie sobie własnego losu w sędziwym wieku — przynajmniej drogą podsunięcia mu ilustracji artystycznej, poprzez książkę, kino, teatr i telewizję — zdobywał świadomość tych spraw? Łatwiej przecież zobaczyć i usłyszeć czyjs łepokój, bezużyteczność albo wręcz złośliwe intencje, zobrazowane oraz wpadające w ucho zewnątrz — aniżeli dostrzec te w sobie, we włas-

JERZY BOBER

STARZY i MŁODZI

TEATR

ym życiu — niedopowiedzianym jeszcze do końca. Bez przeczuć, bez postawienia się w sytuacji, jaką rozwija pełny dramat — przetworzony w formy artystyczne — a rozwijający konflikty, względnie jest tylko ukazawczy w ostrym blasku refleksji.

Te dramaty, zawieszone pomiędzy starością i młodością są więc zawsze aktualne. I zawsze, żeby nie było za późno, warto je w teatrze przybliżyć kolejnym pokoleniom odbiorców. Starym — aby umieli się starzeć bez zatrzymania życia swym dzieciom, nawet gdy uważają, że zastąpią na wdzięczność także i za swe przyszyrzy; młodym — aby z egoizmu i wyгоды nie wymagaliby „trudnej“ starości rodzicom i chcieli się ich pozbędź za wszelką cenę. Również za cenę miłości czy szacunku, których zapewne spodziewają się po własnych dzieciach. Koło się zamyka, bo jest to rzeczywistość koło, jakim prawa biologiczne obejmują niby obręczą każdego z nas...



OTO I KANWA opowieści scenicznej Drewnianego talerza, podparta już bardziej zindywidualizowaną anegdotą, którą napisał amerykański dramaturg E. Morris — a Teatr Ludowy w Nowej Hucie wystawił jako pierwszą pozycję repertuarową nowego sezonu. Myślę, że to wybór trafny — zwłaszcza na terenie tak złożonym, w sensie tworzenia się nowej społeczności miejskiej (i nie tylko) z ludzi żyjących nie tak dawno w bardzo specyficznym klimacie, tradycjach oraz obyczajowości, gdzie starzy często dawali się we znaki młodym, a młodzi po tem brali odwet na starych. To również zlekniecie, nagłe — z cywilizacją, dobrobytem, przwi- lejami socjalnymi, jak choćby z Domami Społeczności Starości, Starości, która może być jednak niespokojna i tragiczna dla odosobnionych tam wbrew woli. Nawet, jeśli — obok nieznośnych, wydawałoby się różnic wapiących pokoleń — kryją się za tym nie całkiem złe intencje. Po prostu dążenie do życia bez kłopot-

tów i zdradzeń z przymusowymi współdomownikami.

JAK WIDAC, problem niebiały. W sferze społecznej i moralnej. Problem ogólnoludzki — a dla kształtowania postaw wewnątrz społeczeństwa socjalistycznego może jeszcze istotniejszy, bo wymagający nie tylko jednostkowych przemian w psychice, ale również budzenia świadomości zbiorowej. Oddziaływania grupowego na losy indywidualne.

nie pierwszy raz sztuka Morrisa wchodzi na sceny polskie. W Krakowie wystawił ją przed laty Teatr Romaitości, a wkrótce potem trafiła do milionów odbiorców za pośrednictwem repertoriowego Teatru Telewizyj. Drewniany talerz nie należy do wybitnych dzieł dramaturgii. Wspiera się na solidnym fundamencie melodramatu z naturalistyczną fakturą. Utwór dość zgrabnie napisany, a każda rola stwarza spore możliwości jej wygrania aktorskiego. Tyle, że dopiero osobowości wykonawców mogą wypełnić na ogół schematyczne kontury postaci i tchnąć w nie, zróżnicowane w działaniach, życie osobowości scenicznych.

Pamiętny spektakl TV dlatego budził prawdziwie, nietuzinkowe wrażenia, ponieważ dysponował wręcz znakomitą obsadą aktorską z wstrząsającą dramatyzmem kreacją Kazimierza Opalińskiego, jako ojca, na czele. Nie było zatem ani jednej „pustej“ postaci na scenie, dialogi prowadzone dynamicznie, postawy ludzi nawet w epizodach rysowały się wyraziście — a Opaliński wybornie, w sposób naturalny, stopniował narastanie tragedii wypędzonego z domu ojca, teścia i dziecka, przy nieczujnym lub biernym postawie swego otoczenia „rodzinnego“. Z wyjątkiem wybornie, w sposób naturalny, stopniował narastanie tragedii wypędzonego z domu ojca, teścia i dziecka, przy nieczujnym lub biernym postawie swego otoczenia „rodzinnego“. Z wyjątkiem wybornie, w sposób naturalny, stopniował narastanie tragedii wypędzonego z domu ojca, teścia i dziecka, przy nieczujnym lub biernym postawie swego otoczenia „rodzinnego“.

MARIA MAJEWSKA

Życie gwiazdy

KRÓLOWA EKRANU, tak nazywano Polę Negri, urodziła się pod koniec XIX w. w Warszawie, jako córka węgierskiego skrzypka George'a Chalupeca i matki Eleonory z Kielcewskich. Piękny i lekomyślny George wkrótce po urodzeniu Barbary Apolonii (takie imiona dano przyszłej gwiazdzie) opuścił żonę i dziecko.

Matka borykała się z dużymi trudnościami finansowymi, utrzymując się głównie ze skromnej zapłaty, jaką poprzez swego konsula w Warszawie, wypłacał rząd austriacki rodzinie lekomyślnego poddanego. Kiedyś, gdy w konsulacie głośno uskarżała się na swój los, usłyszała to będący tam przypadkowo Kazimierz Hulewicz — wiceprezes warszawskich teatrów rządowych. Zainteresował się młodą kobietą i jej dzieckiem. Pola miała wtedy 8 lat i zdradzała już wtedy duże zdolności taneczne i mimiczne. Kazimierz Hulewicz został jej opiekunem. Skończyła szkołę baletową przy operze warszawskiej. Jednocześnie pobierała naukę z przedmiotów ogólnych i gry aktorskiej, nie tylko w szkole aktorskiej, do której wstąpiła w 1911 r. ale także prywatnie u znanego aktora Teodora Ralanad, a następnie u Honoraty Leszczyńskiej.

DEBIUTUJE w 1912 r. dzięki protekcji swego opiekuna, w Teatrze Małym, jako Anieli w „Ślubach Panienskich“



Fredry. Zyskała dobre recenzje. Występowała jeszcze w kilku sztukach, ogromny sukces odniosła w baletach „Sumurun“ i „Niema z Portici“. Kazimierz Hulewicz wspólnie z M. Tatar-kiewiczem napisali specjalnie dla niej farsę „Wcelenie Afry“.

Kariera aktorki trwała dotąd, dopóki otaczała ją opieką Hulewicz, jednak kiedy opiekun wyjechał do Rzymu jako poseł rosyjski przy Watykanie, zawiśnię aktrorki doprowadziły do tego, że nie obsadzono jej w żadnych rolach. Musiała odejść z teatru. W tym czasie poznała malarza Stanisława Kozłowskiego. Młodzi pokochali się gorąco, marzyli o wspólniej przyszłości. Szczęśliwym trafem Pola została propozycją wytwórni filmowej „Sjinks“ i podpisała kontrakt. Nagrywała „Niewolniczkę zmysłów“ z Wojciechem Brydzinińskim, następnie „Bestie“, „Złoty paszport“, „Arabelle“, „Półkór nr 13“ i inne. W tym czasie z tych filmów zobaczył ją znany niemiecki reżyser Max Reinhardt i zaproponował kontrakt wykupując ją za „Sjinks“. Wyjechała do Berlina i stała się tam gwiazdą. Grała w filmach „Carmen“, „Madame Dubarry“ (z E. Janningsem), „Karuzela życia“, „Rozpasana“, „Pasja“ i wielu innych, odnosząc ogromne sukcesy i zdobywając sławę.

W tym czasie Stanisław Kozłowski, który zapadł na gruźlicę, pozostawiający opiekę i pielęgnację ukochanej, umiera. Pola nie doczekała się jego powrotu. Artystka była tym zupełnie zalamana.

W czasie podróży do Polski poznała hr. Eugeniusza Dąmbskiego, który był uderzająco podobny do zmarłego narzeczonego. Wkrótce wychodzi za niego za małż. Małżeństwo zawarte zbyt pochopnie nie przyniosło szczęścia, po półrocznym zaledwie pożyciu zostali

Wielka gwiazda dwóch kontynentów posiadała wszelkie warunki, aby została artystką pierwszorzędnej wielkości: urodę, fotogeniczność, talent, a także wielką pracowitość i wytrzymałość. Ta kobieta o nieprzeciętnej inteligencji i kulturze osobistej, choć jest obywatelką świata, nigdy nie zapomniała o swym polskim pochodzeniu, stale je podkreślała. Dopomagała Polonii amerykańskiej, dawała liczne dary i zapomogi.

W swym niezmiernie bogatym życiu poznała wielu znakomych i sławnych ludzi, grała pod kierunkiem najzważniejszych reżyserów z Cecilie de Millem na czele, zdobyła sławę i majątek. Czy jednak osiągnęła pełnię szczęścia? Obecnie mieszka w St. Zjednoczonych i pisze pamiętniki, może w nich da odpowiedź na to pytanie.

zespół aktorski prezentuje tylko poprawność — wówczas trzeba poszukiwać innych rozwiązań tego moralitetu na scenie: w sferze inscenizacyjnej.

Teatr Ludowy — ani nie wybrał najszybszej odsady Drewnianego talerza, ani nie ujawnił ciekawej koncepcji reżyserkiej w inscenizacji Andrzeja Kozaka. Spektakl duży był i roznadniał swój nurt dramatyczny. Postacie sztuki płatały się po scenie — do tego dwuplozowej — od przypadku do przypadku, a ich motywy i działania nie wynikały z wewnętrznego potrzeb i pogłębień psychologicznych, lecz były najczęściej zewnętrzna demonstracja też — etykiety. Z przedstawienia wyparowały autentyczne przeżycia. Dominowała sztuczność. A niekiedy raziły wręcz braki warsztatowe wykonawców, co najdotkliwiej odbiło się na roli synowej (Teresa Kaluda). W efekcie, postać tej historycznej i puste, lecz nieszczęśliwej, po swojemu tragicznej kobiety — uległa spłaszczeniu i skarykaturowaniu. Wbrew sensowi sztuki. Nie udużał, niestety, roli Ojca — Antoni Rycharski, usiłujący przedstawiać: maską, gestami, ruchami, pokazaniem to, czego nie było w nim samym — czyli dramatu starości. Została jedynie ilustracją. Niezbyt również wiedziała — poza końcową sceną „samograjową“ — jak zaprezentować w swobodzie postać wnuczki 19-latk. Zdzisława Wilkówna. Za dużo zaś swobody, ale w fałszywym wycieleniu — o kilka lat młodszym — od swojej rówieśniczki, ukazała Nima Reputowska, jako operetkowe wydanie amerykańskiej „teenager“. Bez wyrazu zagrał najstarszego Syna, Antoni Jurasz, Twardko Aleksander Bednarz, jako młodszy syn, syrwardz się w roli zahukanego i niezdecydowanego człowieka. Także w sposób bezpretensjonalny zaprezentował dwuznacznego sublokatora — Roman Marzec. Ponadto wystąpili: Krystyna Rutkowska, Wiesław Tomaszewski i Jerzy A. Braszka.

Autorem dekoracji zbyt dosłownych w scenicznym werymianie (nawet, gdyby je traktować jako cukierkowy kontrast do brutalnej rzeczywistości dramatu) był Jerzy Groszanna. Kostiumy projektowała A. Kamecka, zaś opracowanie muzyczne — M. Podkanowicz.

W SUMIE: potrzebny opolećnie oraz frapujący moralnie temat nie znalazł właściwego odbicia w realizacji scenicznej. Szkoda.

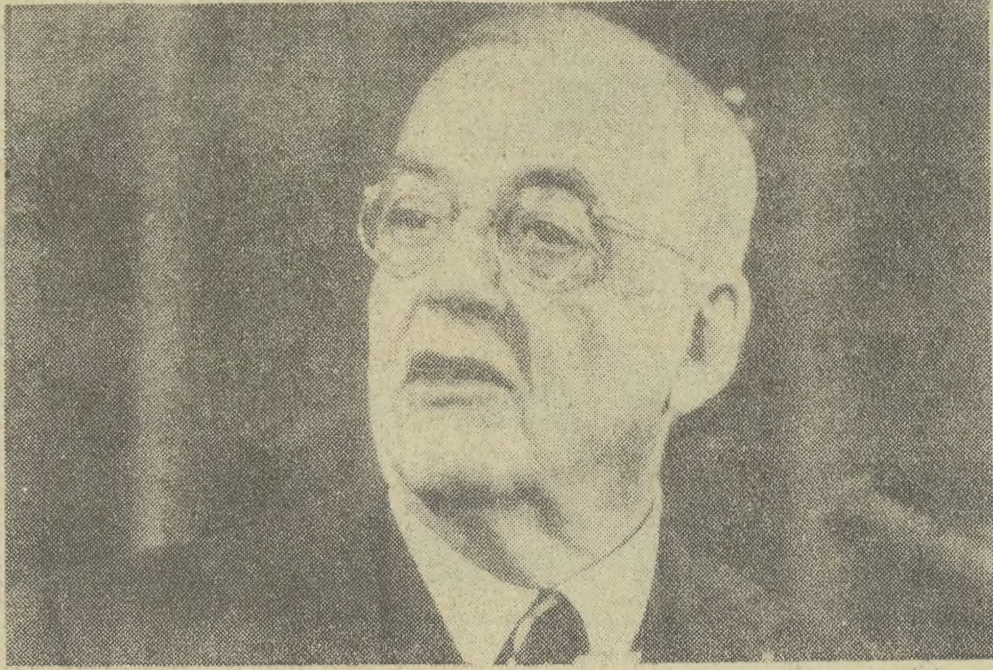
AK ROZPOCZĘŁA SIĘ zimna wojna? Kto lub co ponosi za nią odpowiedzialność? Czy można było jej zapobiec?...

Wkład do polityki „zimnej wojny” wniósł John Foster Dulles, współwładca jednej z najbogatszych firm prawniczych „Sullivan and Cromwell”, ściśle powiązany z niemieckim bankiem Schroedera, który finansował partię Hitlera.

Autor artykułu podaje fakt mało znany, ale bardzo ważny dla charakterystyki osobowości Dullesa i jego roli w rozpętaniu „zimnej wojny” przeciwko ZSRR i innym krajom socjalistycznym. W 1933 roku, natychmiast po zagarnięciu władzy przez Hitlera, Dulles udał się do Berlina w charakterze przedstawiciela konsorcjum banków amerykańskich. Tam zawarł porozumienie o udzieleniu kredytu nacjonalistycznemu państwu w ogromnej, jak na tamte czasy, kwocie 1 miliarda dolarów. Dullesowski miliard stał się fundamentem realizacji programu zbrojenio- wego Rzeszy.

A przecież

Właśnie ci ludzie, pisze Borys Izakow, po śmierci prezydenta Roosevelta stanęli u steru państwowego USA. Rozpetując „zimną wojnę” mieli na uwadze jasno określony cel. Przedstawiciele „wielkiego biznesu” Ameryki rozumieli, że ekonomika amerykańska nie była w stanie powrócić do normy po następstwach ciężkiego kryzysu ekonomicznego koń-



John Foster Dulles — sekretarz stanu USA

Było to 30 lat temu...

ZA KULISAMI „ZIMNEJ WOJNY”

ca lat dwudziestych i początku trzydziestych, dopóki nie zagrzmiały działa. Dopiero wojna światowa pusiła na pełne obroty koła przemysłu amerykańskiego. Teraz powstawała stawka na zwycięg zbrojeń w warunkach „zimnej wojny”.

Jeśli idzie o kierownice koła wojkowskie, to byli w nich ludzie, którzy rozpatrywali „zimną wojnę” jako przygotowanie psychologiczne ludności do wojny gorącej. Po 20 latach potwierdził to popularny publicysta amerykański Walter Lippman. „Dobrze pamiętam — pisał on — wysokie osobistości w Waszyngtonie, które nierazko gorąco dowodziły, że trzeba zniszczyć Związek Radziecki przy pomocy wojny przewencyjnej”.

Borys Izakow nie pomija również roli Anglii w rozpętanu „zimnej wojny”. W latach trzydziestych, jako korespondent „Pravdy” w Londynie miał możliwość z bliska obserwo-

wać poczynania dyplomacji brytyjskiej. „Kiedy odwiedzałem Foreign Office, zawsze odniosłem wrażenie, że sama atmosfera jego korytarzy i gabinetów przeświadczała o duchem epoki Pitta Starszego i Palmersona. Tak czy owak, po drugiej wojnie światowej imperializm brytyjski, po utracie dawniej świetności i drząc o swe kolonialne imperium (które było to krok od oderwania się od metropolii) po starému rozwiązaniu wszystkich problemów widział w tym, żeby skłócić i zderzyć ze sobą dwa państwa, które wyszły z wojny z nowymi siłami i możliwościami: Związek Radziecki i Stany Zjednoczone.

„Jeden obok drugiego”

„Czy była alternatywa wobec „zimnej wojny”? — zapytuje Izakow i odpowiada że oczywiście, była. Wskazał na nią we wrześniu 1946 roku były wiceprezydent za czasów Roose-

velta, a następnie minister handlu w rządzie Trumana, Henry Wallace w swym odważnym wystąpieniu w Madison Square Garden w Nowym Jorku. Powiedział on wówczas: „Powinniśmy stworzyć podstawy prawdziwego pokoju z Rosją, pokoju, którego nie może zniszczyć propaganda ekstremistów... Konflikt ideologiczny będzie zawsze istniał, ale to nie powód, aby dyplomaci nie mogli stworzyć zasad bezpiecznego istnienia obu systemów, jeden obok drugiego”. Następnie Wallace powiedział: „My... powinniśmy się zwrócić bezpośrednio do narodu, nawet jeśli naszą nazwą komunistami, za to, że ośmielił się się wypowiedzieć”.

W warunkach rozpetanej kampanii antyradzieckiej i antykomunistycznej było to wystąpienie bohaterkie. Na kontrofensywie nie trzeba było długo czekać. Zwolennik Roosevelta, człowiek uczciwy i możny, który już w lipcu ostrzegł prezydenta Trumana przed niebezpiecznym kursiem polityki zagranicznej USA w pufnym memorandum, stał się przedmiotem wsieklej nagonki. Inwektywy były różne. Ochrzczono go: nie równoważnym marzycielem, buntownikiem, wicherzy- cielem i czerwonym (co przewidział) Truman zaproponował ministrowi Wallace'owi, żeby podał się do dymisji. Minister napisał do prezydenta lakoniczne pismo: „Zgodnie z pań- skim życzeniem podaję się do dymisji. Bę- dę kontynuował walkę o pokój”.

NA SZCZĘŚCIE dla Ameryki — kon- kluduje Borys Izakow — znaleźli się tam ludzie z godnością i dobrą wolą, ludzie daleko widzący i odważni, którzy walczyli przeciwko „zimnej wojnie” i propono- wali co innego — politykę pokoju i współ- pracy z krajami socjalistycznymi na zasada- ch obopólnych korzyści”.

Fultońskie przemówienie

Churchilla stało się jakby sygnałem do zmasowanego ataku na ZSRR. W ślad za Churchillem, w marcu 1946 roku wystąpił w tym samym duchu ówczesny Sekretarz Stanu USA James Byrnes, przedstawiciel USA w ONZ John Foster Dulles i wzywowy senator Vanderberg — trójka działaczy, kształ- tujących amerykańską politykę zagraniczną. Politykę „zimnej wojny”, jak wskazuje Borys Izakow, podktykował „wielki byznas”, który- mś przedstawicielem w rządzie amerykań- skim był prezes wpływowej w tych czasach firmy bankowej „Dillon, Reed and Co”, James Forrestal. Zajmując stanowisko ministra marynarki wojennej, a następnie pierwszego amerykańskiego ministra obrony, bankier Forrestal cieszył się w państwie autorytetem nie mniejszym, a może nawet większym niż sam prezydent USA.



ZSRR. Prządający górnicy odcinka nr II w Kombinacie Soli Potasowych „Białoruskiej” w Soligorsku na Białorusi zbudowanym w ramach RWPG w kooperacji z Polską. CAF-TASS

PRODUKCJA energii elektrycznej i ciepłej zajmuje jedno z czo- łowych miejsc w całokształcie produkcji przemysłowej krajów RWPG. W roku 1974 wyprodukowały one 1302 mld kWh, a więc o 6 proc. więcej niż w r. 1973 i o 32 proc. więcej niż w r. 1970. W poszczególnych krajach wzrost ten kształtował się następująco: w Bulgarii — 17 proc., w Czechosłowacji — 24 proc., w NRD — 19 proc., na Kubie — 32 proc., w Mongolii — 30 proc., w Polsce — 42 proc., w Rumunii — 40 proc., na Węgrzech — 30 proc., w ZSRR 32 proc.

W PLANACH rozbudowy bazy energetyczno-paliwowej krajów RWPG na przyszłą pięcioletkę oraz we wstępnej prognozie długo- terminowej zapotrzebowania na energię do roku 1990 — przewiduje się duży wzrost produkcji elektrowni atomowych. Ogólna moc czynnych obecnie elektrowni atomowych — w Bul- garii, Czechosłowacji, NRD i ZSRR — wynosiła do roku 1975 ponad 8 tys. MW.

Pierwsza elektrownia atomowa na Węgrzech zostanie zbudowana w pobliżu Paksu, czyni się również przygotowania do budowy takich elektrowni w Polsce, Rumunii, a także na Kubie. Ogólna moc tych elektrowni sięgnie w roku 1980 30 tys. MW, a do roku 1990 jeszcze kilkakrotnie wzrosnie.

WAŻNE ZNACZENIE w energetyce krajów RWPG ma wydobycie węgla. Wydobycie węgla kamiennego w latach 1971-1974 wzrosło: w Mongolii o 62 proc., w Polsce o 16 proc., w Rumunii o 11 proc., a w ZSRR o 9 proc.

W ROKU 1974 w krajach RWPG wydobyto 463 mln ton ropy naftowej i 291 mld m sześć. gazu ziemnego.

Troska o ludzi starych i inwalidów jest jednym z **ważniejszych zadań** społeczeństwa bułgarskiego. Równoległe z zabezpieczeniem materialnym — prawem do emerytury i dodatkową pomocą pieniężną dla tych, którzy jej potrzebują, państwo bu- duje domy starców, sanatoria balneologiczne i domy wypoczynkowe. W Bulgarii działają również kluby emerytów dbające o wypoczynek weteranów pracy.

W 1966 roku trzy dzielnice sofijskie — Leninowska, Dymitrowska i Kolarowska, zapoczątkowały niezwykle **pozyteczną działalność**: zorganizowały na swoim tere- nie obsługę ludzi starych i inwalidów w ich własnych domach. Początkowo napo- tykano na brak zaopiekowania, ale wkrótce nowa inicjaty- wa zyskała powszechne uznanie.

W dwa lata później ta for- ma pomocy ludziom starym rozpoznała się w całej Sofii oraz w Plawidzie i Warnie, a w 1969 roku po raz pierwszy zastosowano ją w warunkach wiejskich — wsi w Smoloku, okręg sofijski. W 1975 roku liczba miej- scowości, w których organi- zowana jest tego rodzaju po- pomoc wyniosła 32. Przewiduje się, iż w ciągu najbliż- szych 2-3 lat wszystkie buł- garskie miejscowości podej- mą tę niezwykle pozyteczną działalność.

Ten wyraz troski bułgar- skiego rządu o najstarszych członków społeczeństwa sta- je się coraz bardziej popu- larny w kraju. Podczas gdy w końcu 1970 roku z tego rodzaju pomocy korzystało 230 osób, to w końcu 1975 roku liczba ta wzrosła do 2080, tj. 9-krotnie. Wzrost

W BULGarii

STAROŚĆ nie STRASZNA...



ten idzie w parze z polepsze- niem jakości usług. Obecnie na ten cel przeznaczono 2 407 700 lewów.

Na czym polega obsługa ludzi starych w ich domach i kto może z niej korzystać? Wszyscy obywatele Bulgar- ii, którzy przekroczyli wiek emerytalny (60 lat dla mę- czyzn i 55 — dla kobiet) o-

raz inwalidzi w wieku po- wyżej 16 lat mają prawo ko- rzzystać z tego rodzaju usług. Za minimalną opłatą, okre- ślaną w zależności od dochodu abonenta, otrzymuje on codziennie ciepły posiłek do domu. Przeciętnie na 4-5 osób przypada jeden sanita- riusz, który dba o czystość w mieszkaniu, pranie i praso- wanie, o ogrzewanie mie- szkania, oświetlenie i bieżące remonty. Sanitariusze do- konują również zakupów w instytucjach i organiza- cjach społecznych. W zakres usług wchodzi także organi- zowanie (zgodnie z życze- niem osoby zainteresowanej) pracy w domu.

Co najmniej dwa razy w tygodniu abonentów odwie- dzają pracownicy służby zdrowia, natomiast osoby wymagające opieki medycy- nej korzystają z codziennych wizyt lekarskich. Jedną pie- legniarka przypada na 20 o- sób. W samej Sofii 203 wy- kwalifikowanych pracow- ników służby zdrowia zajmuje się obsługą ludzi starych w ich domach. Na życzenie a- bonentów mogą otrzymywać do domów tylko jedzenie. Odpowiednie wyjazdy „Op- iekie społecznej” regularnie rozdają bezpłatne karty do sanatoriów balneologicznych. Organizują także bezpłatne wycieczki po Bulgarii dla tych, którzy są w stanie podróżować. Nie zapomniany również o potrzebach kulta- ralnych ludzi starych — dla nich organizowane są wycieczki do kina, teatru, na przedstawienia cyrkowe, na koncerty. (SOFLA — PRESS)

NA RZECE EUFRAT...
...w Syrii rozpoczęto końcowe już prace nad budową wielkiej zapory i systemu hydroelektrycznego, który umożliwi nawo- dnienie ogromnego 640.000-hektarowego obszaru syryjskiej pu- styni i wykorzystanie wód rzeki do celów energetycznych. In- westycja ta, jedna z największych na całym Bliskim i Środko- wym Wschodzie, realizowana jest przy technicznej pomocy ZSRR.

NAJBARDZIEJ ZMOTORYZOWANYM...
...miastem w Europie nie jest bynajmniej Londyn, Paryż, czy inna wielka metropolia naszego kontynentu. W stosunku do liczby budynków najwięcej pojazdów mechanicznych, a głównie samochodów osobowych, ma szwajcarska Genewa. Na każdy ty- siąc mieszkańców tego miasta przypada 354 samochody. Zgęsz- czenie ruchu ulicznego jest tak wielkie, że władze municypalne Genewy zmuszone były wydać zakaz wjazdu samochodami do niektórych dzielnic mieszkaniowych.

19 MOSTÓW...
...oceanicznych zamierza zbudować Japonia, by połączyć dwie największe japońskie wyspy: Honiu i Szikoku. Dotychczas ma- sowa komunikacja między wyspami odbywała się głównie przy pomocy promów i statków, jednakże obecnie to już nie wy- starcza. Pierwszy, wielokilometrowy most ma być oddany do użytku w 1985 roku. Będzie on dłuższy niż np. przerzucony nie- dawno przez cieśninę Bosfor w Turcji czy słynny most wiszący nad zatoką Golden Gate w San Francisco. Pod względem finan- sów zamierzona budowa 19 mostów japońskich będzie przed- stawieniem zgola wyjątkowym — ich łączny koszt ocenia się na 4 miliardy dolarów.

WZROST CEN
według najnowszych obliczeń zachodnioeuropejskich instytu- tów koniunktury gospodarczej, przeciętny wzrost cen w 24 rozwiniętych krajach kapitalistycznych, należących do organi- zacji OECD, wyniesie w przyszłym roku około 8 proc. Będzie to

Co słychar?

mniej niż w ostatnich kilkunastu miesiącach, ale nieco więcej, niż przewidywały poprzednie prognozy. Wzwyż od tej prze- cietnej stopę inflacji będzie miała Wielka Brytania. W kraju tym przewiduje się w najbliższym roku około 10-procentowy wzrost cen detalicznych towarów i usług.



Centrum nowego Kairu — plac Tahrir (Wolności). CAF — Hanol

ZWIĘKSZONYM STRUMIENIEM...
...popłynęły ostatnio pieniądze — w formie pożyczek i kredy- tów inwestycyjnych na określone cele — do Etiopii, jednego z najbiedniejszych krajów Trzeciego Świata, szczególnie przy tym mocno dotkniętego w ostatnich latach kleskim suszą. 14 mln dolarów przeznacza dla Etiopii rząd gospodarczy 1975/1976 rząd Szwecji. 37 mln dolarów wniosła pożyczką udzieloną w październiku br. przez RFN. Miesiące wcześniej Addis Abeba uzyskała 15-milionowy (w dolarach) kredyt z USA, a w listop- padzie — 4 mln dol. z Finlandii. Oprócz tego w ostatnich mie- siącach szereg krajów dostarczyło Etiopii nieodpłatnie pewną ilość żywności i przemysłowych dóbr konsumpcyjnych.

DUŻE WRAŻENIE...
...w całym świecie zachodnim wywołała wiadomość, po raz pierwszy publicznie podana przez premiera Wielkiej Brytanii Harolda Wilsona, że kraj ten nie wyklucza w przyszłości swego akcesu do OPEC — organizacji państw-eksporterów ropy nafto- wej. Paradoks wynikającej z tej sytuacji polega na tym, że za- równo Anglia, jak i inne wysoko rozwinięte kraje kapitalisty- czne były dotychczas i są nadal głównymi antagonistami tej po- tężnej dziś organizacji, której członkowie dysponują w sumie największymi w świecie rezerwami walutowymi. Anglia już za kilka lat będzie wydobywać 100-150 mln ton ropy naftowej rocznie, z czego pewną część przeznaczą na eksport, toteż rząd Wilsona uważa swą deklarację za zupełnie naturalną.

BIAŁKO Z ROPY
We Francji, a także w Japonii, Włoszech, USA, Rumunii i kil- ku innych krajach prowadzone są intensywne doświadczenia nad produkcją koncentratów białkowych z ropy naftowej. W nie- których z tych krajów działała już eksperymentalnie wytwór- nie syntetycznego białka, inne są w budowie. Zagadnieniem tym zajął się również rząd Indii, który wysygnował znaczne sumy na rozwój tej nowej galezi produkcji. Od maja br. czynna jest w tym kraju fabryka produkująca petrochemiczne białko.

TELEWIZOR — PRZYBLIŻA SPORT
Wkrótce czekają nas wspaniałe emocje:
— ZIMOWA OLIMPIADA - Innsbruck
— MISTRZOSTWA ŚWIATA w hokeju — KATOWICE
Przyjemnie więc będzie obejrzeć liczne imprezy w domu.
Dogodne warunki kupna telewizora oferują sklepy ZURT
Zapraszamy!

GARAŻE SAMOCHODOWE
SEGMENTOWE
o wymiarach 5x3x2,5 m, z BLACHY FALISTEJ CZAR- NEJ, W CENIE OKOŁO 10.500 ZŁ, wykonują na zlecenia osób prywatnych Zakłady Krakowskiego Przedsiębiorstwa Usługowego „Renowacja” w Krakowie:
UL. BARSKA 8
UL. KRAKUSÓW 4, tel. 742-24.
Informacji telefonicznych udziela dział usługowy, te- lefon 602-92.

